

# Urząd Miejski w Łomiankach

<https://lomianki.pl/pl/aktualnosc/1433,Skonczyly-sie-czasy-dogadywania-po-cichu.html>  
29.04.2024, 08:36

## Skończyły się czasy dogadywania po cichu

Za nami kolejne spotkanie informacyjne w sprawie przyszłości Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym. Nie pojawili się na nim ani Marszałek Województwa Mazowieckiego, ani Dyrektor Szpitala. We wrześniu prawdopodobnie dojdzie do blokady drogi krajowej nr 7.

### **Skończyły się czasy dogadywania po cichu**

Za nami kolejne spotkanie informacyjne w sprawie przyszłości Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym. Nie pojawili się na nim ani Marszałek Województwa Mazowieckiego, ani Dyrektor Szpitala. We wrześniu prawdopodobnie dojdzie do blokady drogi krajowej nr 7.



W poniedziałek (tj. 25 sierpnia) odbyło się już drugie spotkanie pn. „STOP likwidacji Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym”, które została zorganizowane przez Komitet Społeczny w sprawie Ratowania Szpitala. Jako pierwszy głos zabrał Karol Mielcarek, Przewodniczący Komitetu. Debata znowu cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców. Pojawili się na niej m.in. Zastępca Burmistrza, Piotr Rusiecki, Starosta Powiatu Zachodniego Warszawskiego, Jan Żychliński, Senator RP, Barbara Borys-Damięcka, Dyrektor Biura Poselskiego Mariusza Błaszczaka, Łukasz Kudlicki, Kierownik Filii Szpitala Dziecięcego w Warszawie na ul. Siennej, Beata Gosk oraz Radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego: Grzegorz Pietruczuk, Witold Kołodziejcki i Krzysztof Żochowski.



Przybyli goście i mieszkańcy byli niezadowoleni z powodu nieobecności Marszałka Województwa Mazowieckiego, Adama Struzika oraz Dyrektora Szpitala Dziecięcego, Barbary Kulis. Ci nawet nie oddelegowali na spotkanie swoich przedstawicieli.

- Niestety jedna ze stron tej dyskusji stchórzyła i nie ukrywam, że to psuje nam plany, ponieważ pytania cały czas mnożą się. Nie spotykamy się przecież, żeby podyskutować wyłącznie we własnym gronie, jak jest źle. Bo, że jest źle, to wszyscy widzą. Czy ucieczka jest dobrą metodą? Pozostawię to Państwu do oceny - mówił Przewodniczący Komitetu Społecznego, Karol Mielcarek, który obiecał, że we wrześniu zanieśnie protokół ze debaty na obrady Sejmiku Województwa Mazowieckiego.



Pracownicy Szpitala poinformowali, że starania Komitetu Społecznego przynoszą pierwsze efekty. M.in. dyrekcja Szpitala częściowo wstrzymała wypowiedzenia umów o pracę (wręczono je tylko personelowi z filii na ul. Siennej), wyrównano część długów finansowych względem pracowników oraz Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę (wyniki nie są jeszcze znane). Zdaniem pracowników Szpitala, te działania mają jednak charakter doraźny i nadal nie zapobiegają połączeniu Szpitala w Dziekanowie Leśnym ze Szpitalem Dziecięcym na ul. Niekłańskiej w Warszawie.



Jak okazało się, po lipcowym spotkaniu w ICDS Dyrekcja Szpitala natychmiast złożyła do Burmistrza Łomianek wniosek o umorzenie zaległości podatkowych i odsetek w wysokości 459 tys. 501 zł za lata 2009-2014. Gmina ten wniosek przyjęła i skierowała 9 lipca pismo do Marszałka Struzika.

- Burmistrz poprosił Marszałka o deklarację, że Zarząd Województwa wstrzyma planowane połączenie obu szpitali, jak również proces restrukturyzacji placówek nie zakończy się likwidacją Szpitala w Dziekanowie Leśnym. Wtedy Burmistrz rozważy możliwość udzielenia pomocy Szpitalowi w formie umorzenia zaległości podatkowych. Do dzisiaj jednak nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, mimo że po 9 lipca pismo zostało ponowione - poinformował Zastępca Burmistrza, Piotr Rusiecki.



W latach 2000-2011 Urząd Miejski umorzył Szpitalowi zaległe podatki wraz z odsetkami na kwotę blisko 560 tys. zł. Władze Gminy obawiają się, że kiedy Burmistrz zdecyduje się na kolejne umorzenie, i tak dojdzie do połączenia lub prywatyzacji dziekanowskiego Szpitala. Dlatego też oczekują jasnej deklaracji od Marszałka Struzika. Jeżeli taka nie nastąpi, Gmina spróbuje pomóc Szpitalowi, ale już w innej formie aniżeli poprzez umorzenie.



- Nie bardzo mamy o czym rozmawiać, bo władze Województwa i dyrekcja Szpitala oddały spotkanie z Państwem walkowerem. Komitet Społeczny powinien wystosować do Marszałka pismo, ale już nie z prośbą, tylko żądaniem o spotkanie. Przecież każda władza, którą wybrali wyborcy, ma obowiązek stanąć przed mieszkańcami i z nimi porozmawiać - mówiła Senator RP, Barbara Borys-Damięcka. - Mam bardzo poważne zastrzeżenia do profesjonalizmu dyrekcji Szpitala, bo nie wyobrażam sobie, żeby kompetentni ludzie, którzy chcą zarządzać placówką nie podjęli żadnych prób dotarcia do osób potrafiących stworzyć program naprawczy, kiedy widzą, że Szpital „wali się”. Dla nich jedynym ratunkiem jest likwidacja - kontynuowała.



Negatywnie o działaniach Urzędu Marszałkowskiego wypowiedziała się Kierownik Filii Szpitala na ul. Siennej, Beata Gosk. Jest ona zdania, że dziekanowski Szpital może w przyszłości czekać podobny los, co jego filię w Warszawie.

- Przez 138 lat funkcjonowała jednostka szpitalna dla dzieci na ul. Siennej. Przetwała wszystko: zabory, rozbiory, wojnę, powstanie oraz getto. Nie przetrwała tylko Urzędu Marszałkowskiego. Zwracam się do władz Łomianek, jeśli Państwo chcecie zachować Szpital, musicie go zabrać z rąk Urzędu Marszałkowskiego. Inaczej nigdy nie będzie dobrze - stwierdziła.



Następnie Dyrektor Biura Poselskiego, Łukasz Kudlicki poinformował przybyłych mieszkańców, że Poseł Mariusz Błaszczak wystąpił do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o kontrolę procesu zarządzania Szpitalem w Dziekanowie Leśnym. Złożył także poselską interpelację do Ministra Zdrowia. Do dzisiaj jednak nadal nie otrzymał żadnej odpowiedzi.



- W połączeniu obu szpitali nie ma żadnego sensu. Rozwiązaniem są tylko negocjacje, odwołanie Dyrektora Szpitala, wprowadzenie menedżera, który stworzy program naprawczy w ciągu miesiąca lub dwóch i rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na temat nowego kontraktu. Filia będzie wyłącznie pierwszym etapem do likwidacji Szpitala w Dziekanowie Leśnym - ocenił Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Grzegorz Pietruczuk, po czym zapewnił, że jego klub (SLD) będzie blokował pomysł połączenia obu szpitali.



- Szpital na ul. Niekłańskiej po połączeniu wyrwie najlepsze kąski z dziekanowskiego kontaktu w NFZ. Natomiast na gorszych kąskach Szpital w Dziekanowie długo nie przetrwa i będzie musiał zostać zlikwidowany, a później tereny i wyremontowane budynki pójdą pod młotek - zauważył Prezes Stowarzyszenia Dobro Wspólne, Paweł Słupski-Kartaczowski.





Podczas spotkania ze strony Komitetu Społecznego padły deklaracje związane z wrześniową blokadą ruchu na drodze krajowej nr 7. Powód? Skoro Marszałek Struzik nie chce spotkać się z mieszkańcami w ICDS, ci będą chcieli porozmawiać z nim osobiście, gdy po pracy będzie wracał do rodzinnego Płocka przez Łomianki. Blokada ma zostać zgłoszona oficjalnie do odpowiednich służb. Wiceburmistrz Rusiecki także zapytał mieszkańców, czy istnieje konieczność organizacji kolejnego spotkania w sprawie przyszłości Szpitala.



- Przez 20 lat w Polsce dogadywano się i mamy takie sytuacje, jakie mamy. My nie będziemy z nikim dogadywać się po cichu, tylko będą organizowane publiczne dyskusje. Każdy z zaproszonych gości będzie miał możliwość przyjscia na spotkanie i wytłumaczenia się przed społeczeństwem ze swoich działań. Z Burmistrzem nie boimy się dyskusji, czasy dogadywania się skończyły się - powiedział Wiceburmistrz Rusiecki.



